

Sygn. akt I ACa 431/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Teresa Rak (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. H. (1), B. H. (1), J. H. (2) oraz małoletnich R. H., M. H., A. H., E. H. (1) działających przez przedstawiciela ustawowego ojca J. H. (1)

przeciwko P. Szpitalowi (...)(...)w N.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 29 kwietnia 2011 r. sygn. akt I C 1321/07

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie I kwoty po 40 000 zł zasądzone na rzecz J. H. (1), B. H. (1) i J. H. (2) zastępuje kwotami po 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) kwotę 50 000 zł zasądzoną na rzecz R. H. zastępuje kwotą 70 000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych) i kwoty po 35 000 zł zasądzone na rzecz E. H. (1), M. H. i A. H. zastępuje kwotami po 60 000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) oraz określoną początkową datę odsetek na dzień 29 kwietnia 2011r. zastępuje datą 6 czerwca 2008r.

- w punkcie V kwotę 23 922 zł zastępuje kwotą 31 677,68 zł (trzydzieści jeden tysięcy sześćset siedemdziesiąt siedem złotych 68/100);

2. oddala apelację powodów w pozostałej części;

3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata Z. T. kwotę 6642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1242 zł podatku od towarów

i usług tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodom w postępowaniu apelacyjnym;

4. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 7750 zł (siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od apelacji;

5. nakazuje pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 7750 zł (siedem tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty od skargi kasacyjnej;

6. pozostałe koszty postępowania odwoławczego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I ACa 431/13

UZASADNIENIE

Powodowie, w pozwie skierowanym przeciwko P. Szpitalowi (...) (...) w N. ostatecznie domagali się zasądzenia następujących kwot odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc i rent na podstawie art. 446 § 2 kc z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu, a co kwot wynikających z rozszerzenia żądania w toku procesu od dnia następnego po dniu doręczenia stronie pozwanej pisma z dnia 23 lutego 2011 roku :

- **powód J. H. (1)** kwoty 300.000 złotych odszkodowania,

- **powódka B. H. (1)** kwoty 300.000 złotych odszkodowania oraz renty skapitalizowanej w kwocie 47.573,13 zł za okres od stycznia 2004 do września 2006, renty skapitalizowanej w kwocie 11.742,60 zł za okres od października 2006 do grudnia 2007 oraz renty w kwocie 782,84 zł płatnej miesięcznie od stycznia 2008 r. do uzyskania przez powódkę 25 roku życia,

- **powódka J. H. (2)** kwoty 300.000 złotych odszkodowania oraz renty skapitalizowanej w kwocie 47.573,13 zł za okres od stycznia 2004 do września 2006, renty skapitalizowanej w kwocie 11.742,60 zł za okres od października 2006 do grudnia 2007 oraz renty w kwocie 782,84 zł płatnej miesięcznie od stycznia 2008 r. do uzyskania przez powódkę 25 roku życia,

- **powód R. H.** kwoty 300.000 złotych odszkodowania oraz renty skapitalizowanej w kwocie 47.573,13 zł za okres od stycznia 2004 do września 2006, renty skapitalizowanej w kwocie 11.742,60 zł za okres od października 2006 do grudnia 2007 oraz renty w kwocie 782,84 zł płatnej miesięcznie od stycznia 2008 r. do uzyskania przez powoda 25 roku życia,

- **powódka M. H.** kwoty 300.000 złotych odszkodowania oraz renty skapitalizowanej w kwocie 47.573,13 zł za okres od stycznia 2004 do września 2006, renty skapitalizowanej w kwocie 11.742,60 zł za okres od października 2006 do grudnia 2007 oraz renty w kwocie 782,84 zł płatnej miesięcznie od stycznia 2008 r. do uzyskania przez powódkę 25 roku życia,

- **powódka A. H.** kwoty 300.000 złotych odszkodowania oraz renty skapitalizowanej w kwocie 61.989,23 zł za okres od stycznia 2004 do lipca 2007 r. renty skapitalizowanej w kwocie 3.914,20 zł za okres od sierpnia 2007 do grudnia 2007 oraz renty w kwocie 782,84 zł płatnej miesięcznie od stycznia 2008 r. do uzyskania przez powódkę 25 roku życia,

- **powódka E. H. (1)** kwoty 300.000 złotych odszkodowania oraz renty skapitalizowanej w kwocie 47.573,13 zł za okres od stycznia 2004 do września 2006, renty skapitalizowanej w kwocie 6.801,60 zł za okres od października 2006 do grudnia 2007 oraz renty w kwocie 453,44 zł płatnej miesięcznie od stycznia 2008 r. do dnia uzyskania przez powódkę 25 roku życia,

Domagali się też powodowie zasądzenia na ich rzecz kosztów postępowania.

Na uzasadnienie swoich żądań podali, że E. H. (2) żona J. H. (1) oraz matka pozostałych powodów w dniu 26 grudnia 2003 roku trafiła na oddział Położniczo-Ginekologiczny szpitala w R. w 39 tygodniu ciąży z powodu bólów brzucha i krwawienia. Stwierdzono przedwczesne odklejenie łożyska, wykonano cesarskie cięcie i wydobyto martwy płód. W następnych godzinach z powodu obfitego krwawienia przebywała na (...) e, a następnie zdecydowano o przewiezieniu E. H. (2) do Kliniki (...) w K.. w Klinice usunięto jej macicę i zastosowano leczenie farmakologiczne. W wyniku podjętych działań uzyskano normalizację morfologii krwi i krzepnięcia. Taki skutek, zdaniem powodów, powinien zostać osiągnięty dzień wcześniej w pozwanym szpitalu. W dniu 31.12.2003 r. wystąpiło u E. H. (2) nadciśnienie i ostra niewydolność oddechowa. Pomimo wentylacji mechanicznej, a później respiratora doszło do niewydolności oddechowo-sercowej i zgonu. Usunięcie macicy nastąpiło zbyt późno. Usunięcie macicy spowodowałoby zablokowanie rozwoju kaskady śródnaczyniowego wykrzepiania i mogło zapobiec zatorowi tętnicy płucnej, a w konsekwencji śmierci żony i matki powodów. Objawy wykrzepiania śródnaczyniowego występowały już od godz. 10.00 26 grudnia 2003 roku, stan pacjentki nie był należycie monitorowany, nie było konsultacji lekarskiej. Prowadzono jedynie czynności pielęgnacyjne i przetaczano krew. W pozwanym szpitalu brak było właściwej opieki medycznej.

Powód J. H. (1) wskazał, że śmierć żony spowodowała, że utracił z jej strony pomoc w życiu codziennym. Obecnie jest osobą samotną, jego aktywność życiowa jest osłabiona. Dzieci wychowuje ze swoją siostrą. Powód utracił wsparcie jakiego udzielała mu żona, w tym w opiece nad dziećmi. Po śmierci żony koniecznym było przekazanie opieki nad dziećmi siostrze, gdyż ze względu na wykonywaną pracę kierowcy (...) przebywał poza domem. Utracił też powód partnerkę zaspokajającą jego potrzeby emocjonalne, z którą pozostawał w zgodnym związku.

Pozostali powodowie utracili zaś pomoc ze strony matki, utracili szanse na polepszenie warunków życia. Wg powodów do końca życia będą odczuwać negatywne skutki śmierci matki, ponieważ utracili gwaranta bezpieczeństwa, wsparcia i pomocy w podejmowaniu decyzji życiowych oraz wzór jakim była dla nich matka, towarzysza życia i zabezpieczenie socjalne na przyszłość. Śmierć matki spowodowała zakłócenie życia rodzinnego, tworzyli bowiem zżyłą rodzinę. Ich ból po śmierci ukochanej matki był ogromny.

Domagając się renty powodowie wskazali, że na matce ciążył wobec nich obowiązek alimentacyjny, który wypełniała przez osobiste starania w ich wychowaniu. Przysługuje im zatem renta wyrównawcza w wysokości różnicy pomiędzy otrzymywanymi świadczeniami, a świadczeniami, które uzyskiwałyby, gdyby śmierć matki nie nastąpiła.

Ostatecznie oznaczenie strony pozwanej jest wynikiem przekształcenia podmiotowego Szpitala w R..

Pozwany P. Szpital (...)(...) w N. wniósł o oddalenie powództwa. Po pierwsze kwestionował swoją legitymację bierną. Niezależnie jednak od tego twierdził, że żądanie powodów jest nieuzasadnione, gdyż po stronie pozwanej nie wystąpiły żadne zaniedbania, które były przyczyną śmierci E. H. (2). Podjęte działania miały na celu ratowanie jej życia. Zgon E. H. (2) spowodowany był powikłaniami będącymi następstwem ciąży, co wynika z opinii zleconej przez organy ścigania. W ocenie biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej C. U. proces leczenia pacjentki przebiegał prawidłowo i był zgodny z zasadami wiedzy i sztuki lekarskiej. Opinie lekarskie wykluczyły związek przyczynowy między działaniem lub brakiem działań strony pozwanej, a śmiercią E. H. (2). W toku postępowania pozwany nadto zarzucił, że część roszczenia powodów się przedawniła. Przedawniło się bowiem żądanie zasądzenia skapitalizowanych rent za lata 2004 i 2005, gdyż upłynął trzyletni termin przedawnienia. Nie wykazali też powodowie, że ich sytuacja materialna po śmierci E. H. (2) zmieniła się i że pozostaje w związku z jej śmiercią. Brak jest więc podstaw do zastosowania art. 446 § 3 kc.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia powodowie wskazali, że dochodzona pozwem renta obejmuje okres od dnia 1.01.2004 roku. Wobec wniesienia przez powodów pozwu w dniu 3.12.2007 r., ich roszczenia od 3.12.2004 r nie uległy przedawnieniu, gdyż bieg przedawnienia został przerwany wniesieniem powództwa. Podniesienie zaś zarzutu przedawnienia jest w okolicznościach niniejszej sprawy sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Podkreślili, że ich sytuacja życiowa po śmierci E. H. (2) bardzo się zmieniła na niekorzyść. Śmierć żony i matki miała wpływ na wszystkie sfery ich życia.

Ubezpieczyciel strony pozwanej (...) SA, mimo zawiadomienia nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od P. Szpitala (...) (...) w N. na rzecz:

J. H. (1) kwotę 40.000 zł,

B. H. (1) kwotę 40.000 zł,

J. H. (2) kwotę 40.000 zł,

R. H. kwotę 50.000 zł,

E. H. (1) kwotę 35.000 zł,

M. H. kwotę 35.000 zł,

A. H. kwotę 35.000 zł

- wszystkie kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia 29.04.2011r. do dnia zapłaty.

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił, a w stosunku do B. H. (2) postępowanie umorzył oraz orzekł o kosztach procesu przyznając ze środków SP wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu, nakazując ściągnąć na rzecz SP od pozwanego kwotę 23.922zł z tytułu zwrotu części kosztów postępowania i znosząc pomiędzy stronami pozostałe koszty.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

E. H. (2) do poradni ginekologiczno-położniczej po raz pierwszy zgłosiła się w dniu 3 listopada 2003 roku, będąc w 32 tygodniu ciąży. W dniach 18.12.2003, 20.12.2003 i 22.12.2003 zgłaszała się do szpitala na badanie ktg, nie podejmowano wówczas żadnej decyzji odnośnie pozostawienia jej w szpitalu.

W dniu 26 grudnia 2003 roku nad ranem E. H. (2) zaczęła odczuwać bóle, o godzinie 5.30 przyjęto ją na oddział G.-Położniczy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w R.. Po zbadaniu stwierdzono objawy odklejania się łożyska i niewielkie krwawienie z macicy, zaobserwowano brak tętna płodu oraz obrzęk podudzi. E. H. (2) na noszach wykonano USG, które wykazało: łożysko przodujące, na ścianie przedniej, za łożyskiem duży krwaki, położenie podłużne główkowe. Prosto z noszy E. H. (2) trafiła na blok operacyjny. O godzinie 5.50 przeprowadzono cesarskie cięcie, stwierdzono w jamie otrzewnowej zwiększoną ilość płynu otrzewnowego, stwierdzono, że trzon macicy jest deskowato twardy, napięty, ale bez cech macicy C.'a. Wydobyto płód o wadze ok. 3.200 gramów bez oznak życia. Z macicy wypłynęło przedwcześnie odklejone łożysko, a za nim duża ilość skrzepłej i płynnej krwi o objętości około 1500 ml. Jamę macicy wyłóżczkowano i przemyto. Zabieg cesarskiego cięcia zakończył się o godzinie 7.10.

Po zabiegu E. H. (2) była monitorowana. Na sali wybudzeń zaobserwowano utrzymujące się krwawienie z rany pooperacyjnej oraz z dróg rodnych. Zlecono badania układu krzepnięcia krwi, morfologii krwi i stężenie elektrolitowe. Stwierdzono krwawienie z rany operacyjnej oraz znaczne krwawienie po wkłuciu do pobrania krwi, które ustąpiło po zastosowaniu dłuższego ucisku. Obfite krwawienie występowało także z macicy. Około godziny 9 rozpoznano u E. H. (2) zespół (...) z wysoką aktywnością.

O godzinie 10.00 przewieziono E. H. (2) na Oddział Intensywnej (...), nadal znacznie krwawiła z dróg rodnych i rany pooperacyjnej. W kolejnych godzinach odnotowywano ciśnienie krwi, stan krwawienia, podane leki i zleczone badania. Po podaniu leku ustąpiło obfite krwawienie z rany. Odnotowywano kolejne zmiany opatrunków. O godzinie 13.00 ustąpiło krwawienie z dróg rodnych, a opatrunek na brzuchu był suchy. O godz. 22.00 obniżyła się morfologia, przy zachowanym poziomie płytek. Zgłoszono stan lekarzowi dyżurnemu ginekologii, wykonano

konsultację ginekologiczną, zlecono USG jamy brzusznej, zauważono, że brzuch pacjentki jest bardziej wysklepiony. Wykonane o godzinie 22.45 badanie USG wykazało wolny płyn w jamie otrzewnowej oraz w zagłębieniu pęcherzowo-macicznym. Lekarz wykonujący badanie poinformował o wynikach ordynatora oddziału ginekologicznego. Ordynator przyjechał do szpitala i w porozumieniu z anestezyjologiem ze szpitala w K. zlecił przewieźć pacjentkę karetką R do Kliniki Ginekologicznej Szpitala (...) w K..

Do szpitala w K. E. H. (2) przyjęta została z rozpoznaniem wykrzepiania śródnaczyniowego, niewydolności oddechowej, krwiaka powłok brzucha i przymacicza lewego, podejrzenia zatoru tętnicy płucnej, stanu po cesarskim cięciu z powodu przedwczesnego odklejania łożyska. O godzinie 6 rano następnego dnia (27.12.2003) usunięto jej macicę. Po zabiegu przetoczono jej krwinki czerwone i płytki oraz świeżo mrożone osocze co unormowało parametry morfologii i krzepnięcia krwi. Stan pacjentki przez kilka dni się poprawił, co było dla rodziny widoczne. W dniu 31 grudnia 2003 roku wystąpiła u E. H. (2) ostra niewydolność oddechowa ze wzrostem ciśnienia do 160/100 mmHG. W związku z podejrzeniem zatoru tętnic płucnych i pacjentkę przekazano do Oddziału Intensywnej Terapii II Katedry Chorób Wewnętrznych. Do oddziału tego przyjęto E. H. (2) w stanie ogólnie ciężkim, sztucznie wentylowaną, z niską saturacją. Wystąpił epizod bradykardii, a po jego opanowaniu migotanie komór. Mimo kilkukrotnych resuscytacji doszło do ostatecznego zatrzymania krążenia w mechanizmie asystolii.

Sekcja zwłok wykazała: stan po cięciu cesarskim i nadszyjkowym usunięciu macicy z lewymi przydatkami, zespół rozsianego wykrzepienia śródnaczyniowego, mnogie wybroczyny krwawe płuc, nadnerczy, pnia mózgu, skóry i błony śluzowej żołądka, rozległy krwiak i wylewy krwawe w tkance łącznej miednicy małej, śródpiersia, prawego jajnika i szyjki macicy, zakrzepy w splotach żylnych około macicznych, zatory drobnych gałęzi tętnicy płucnej, przekrwienie i obrzęk płuc, martwica krwotoczna centralna wątroby, ogniska rozmiękania mózgu, zwłaszcza pnia, przerost guzowaty tarczycy. Zgon E. H. (2) nastąpił w związku z zatorami tętnic płucnych.

Ustalił Sąd, że zaburzenia krzepnięcia pojawiły się u pacjentki po zakończeniu cesarskiego cięcia, zaś podczas zabiegu nie było żadnych podstaw do wycięcia macicy.

E. H. (2) po zabiegu cesarskiego cięcia z powodu przedwczesnego oddzielenia łożyska była zagrożona wystąpieniem ostrej koagulopatii położniczej - (...), które polega na dynamicznym, niekiedy piorunującym, patologicznym uaktywnieniu krzepnięcia i fibrynolizy. W szpitalu w R. pozostawała pod szczególną opieką medyczną polegającą na monitorowaniu objawów klinicznych i badań laboratoryjnych. Personel szpitala sprawował opiekę nad chorą prawidłowo, zgodnie z procedurami, z monitorowaniem stanu zdrowia.

Wyniki badań pozwalały na zdiagnozowanie (...). O ile E. H. (2) była prawidłowo monitorowana już od godz. 8 i wykonano u niej prawidłowo badania zaburzeń krzepnięcia krwi i fibrynolizy, to błędem było niezaplanowanie ewentualnego usunięcia macicy. Ostry zespół wykrzepiania śródnaczyniowego występujący w powikłaniach położniczych spowodowany jest przeciekiem z macicy do krwioobiegu dużych ilości materiału o aktywności trombolastyny aktywującego krzepnięcie krwi i wymaga niezwłocznego usunięcia macicy. Monitoring objawów klinicznych i koagulologicznych uzasadniał jednak podjęcie decyzji o usunięciu macicy. Wskazanie do usunięcia macicy zaistniało już pomiędzy godziną 8.00 a 10.000 dnia 26.12.2003 roku. Wskazania te trwały cały czas do godziny 22.45, ale szanse na uratowanie życia były coraz mniejsze.

W szpitalu w R. były warunki do przeprowadzenia zabiegu usunięcia macicy.

Dalej ustalił Sąd, że trudno jednoznacznie określić skąd pochodził skrzep powodujący zator tętnicy płucnej i zgon E. H. (2). Przyczyną zgonu była koagulopatia, (...). Zatorowość i niewydolność wielonarządowa były spowodowane skutkami (...). Zator tętnicy płucnej był konsekwencją uogólnionych procesów zakrzepowych. Mógł wystąpić jako powikłanie pooperacyjne. Prawdopodobnie uniknąć zatoru tętnicy płucnej można było w przypadku wcześniejszego usunięcia macicy. Zator płucny mógł również powstać jako powikłanie pooperacyjne. Wcześniejsze opanowanie (...) pozwoliłoby na uratowanie życia E. H. (2) z prawdopodobieństwem około 45%. Ewentualność zgonu chorej powinna być brana pod uwagę przez lekarzy od początku leczenia, ponieważ śmiertelność przy (...) jest bardzo wysoka. Wcześniejsze wykonanie zabiegu usunięcia macicy mogło uratować życie E. H. niezależnie od miejsca leczenia. Istnieje

związek przyczynowy pomiędzy leczeniem a zgonem E. H., ponieważ operacja usunięcia macicy została wykonana zbyt późno.

Ustalił Sąd nadto, że E. H. (2) osierociła sześcioro dzieci: B. H. (1) ur. (...), J. H. (2) lur. (...)R. H. ur. (...), M. H. ur. (...), A. H. ur. (...), E. H. (1) ur. (...) Ponieważ ojciec dzieci powód J. H. (1) pracował jako kierowca TIR-a i w ciągu tygodnia był poza domem, jego siostra B. H. (2) złożyła wniosek o ustanowienie jej rodziną zastępczą dla małoletnich dzieci. Postanowieniem z dnia 23.02.2004 r. Sąd Rejonowy w Myślenicach ograniczył władzę rodzicielską J. H. (1) i ustanowił rodzinę zastępczą dla wyżej wymienionych dzieci w osobie B. H. (2). Dzieci po śmierci matki otrzymały rentę rodzinną po 99,58 zł każde. B. H. (2) otrzymywała nadto pomoc pieniężną na pokrycie kosztów utrzymania dzieci w rodzinie zastępczej z (...) centrum Pomocy (...) w M. od lutego 2004r.

B. H. (1) jest już pełnoletnia. Otrzymuje z (...) w M. kwotę 494zł i kwotę 117zł renty. Uczy się zaocznie w Studium (...), nie pracuje, pomaga cioci przy młodszych dzieciach. Za szkołę płaci 180zł miesięcznie, dojeżdża do niej w weekendy, koszt jednego przejazdu to kwota 10zł, kupuje sobie podręczniki, mieszka w domu do którego utrzymania się nie dokłada. Matki jej brakuje, po jej śmierci ograniczyła kontakty z rówieśnikami. Gdyby matka żyła nauczyłaby ją podstawowych rzeczy potrzebnych kobiecie do prowadzenia gospodarstwa domowego takich jak np. gotowanie, pieczenie.

Także powódka J. H. (2) jest pełnoletnia. Uczy się w technikum. Pobiera rentę rodzinną w kwocie 117zł i kwotę 494zł świadczenia z (...).

Pozostałe dzieci są jeszcze małoletnie i pozostają pod opiekę ojca i jego siostry. Ojciec i ciotka prawidłowo zaspokajają ich potrzeby opiekuńczo – wychowawcze. Rodzina pomaga sobie wzajemnie, wspiera się, wszystkie dzieci mają swoje obowiązki i z nich się wywiązują. Dzieci dobrze funkcjonują w środowisku, są lubiane. Osiągają dobre i bardzo dobre wyniki w nauce.

Siostra powoda pracuje na pół etatu. Na utrzymanie małoletnich dzieci w rodzinie zastępczej otrzymuje kwotę 2.400 złotych. Z pieniędzy uzyskiwanych z (...) zakupuje dzieciom wszystkie potrzebne rzeczy. Powód wraz z siostrą starają się zapewniać dzieciom więcej rozrywki, by zapominały o negatywnych przeżyciach. Dochody powoda po śmierci żony zmniejszyły się. W 2007 roku jego wynagrodzenie netto wynosiło 1239 zł. W 2008 roku został zwolniony z dotychczasowego miejsca pracy w związku z redukcją etatów. Aktualnie powód pracuje dorywczo jako kierowca i zarabia 1317zł brutto. Cała rodzina zamieszkuje w nowym wykończonym domu, w którym powód mieszkał z żoną.

Przed śmiercią E. H. (2) rodzina utrzymywała się z pieniędzy zarobionych przez powoda w kwocie ok. 5.000 złotych miesięcznie oraz zasiłku uzyskiwanego przez E. H. (2) z tytułu urlopu wychowawczego i zasiłku rodzinnego. Żyli na przeciętnym poziomie. E. H. (2) była dobrą gospodynią. Małżonkowie prowadzili nadto niewielkie gospodarstwo rolne, hodowali owce, czasami świnie.

Zmarła opiekowała się dziećmi, czasem pomagała jej B. H. (2). E. H. (2) w okresie ostatniej ciąży i przed nią nie pracowała, przebywała na urlopie wychowawczym i pobierała zasiłek. E. H. (2) pracowała do czasu urodzenia syna R. jako pomoc kuchenna w N. z zarobkiem w wysokości najniższej średniej krajowej.

Ustalił Sąd, że dzieci nadal myślą o matce, R. po jej śmierci zamknął się w sobie, dlatego konsultowano go z psychologiem. Problemy na tle nerwowym po śmierci matki miały B. i J. w szczególności w szkole. Obecnie dzieci ze swoimi problemami zwracają się przede wszystkim do B. H. (2). Również powód nie może się pogodzić ze śmiercią żony.

Dla wyjaśnienia legitymacji biernej strony pozwanej Sąd ustalił, że powodowie swoje roszczenia wiążą z działaniem lekarzy leczących E. H. (2) w dniu 26.12.2003 r. w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w R.. Zakład ten uchwałą z dnia 30 marca 2005 roku połączono z Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w N.. W wyniku połączenia jednostki organizacyjne SP ZOZ w R. m.in. szpital stały się jednostkami organizacyjnymi SP ZOZ w N.. SP ZOZ w nowym Targu z dniem połączenia przejął wierzytelności i zobowiązania SP ZOZ w R.. Następnie

uchwałą nr 72/ (...) Rady Powiatu (...) z 17 maja 2007 roku dokonano reorganizacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w N. przez wydzielenie z jego struktur organizacyjnych pewnych komórek usytuowanych w R. celem przekazania ich Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w R.. Uchwałą z dnia 29.11.2007 r. wyrażono zgodę na zmianę nazwy Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w N. na P. Szpital (...) w N..

Pozwany Szpital w czasie kiedy leczona była E. H. (2) posiadał ubezpieczenie OC w (...) S.A.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów opinii biegłych oraz zeznań świadków i stron. Przebieg leczenia E. H. (2) ustalił Sąd w oparciu o opinię CM UJ i P. w S. zalegające w aktach 2 Ds 1567/07 oraz opinii Instytutu (...) w W. oraz opinii biegłego oraz opinii biegłego hematologa prof. P. M., które w powyższym zakresie są zgodne. Biegli w opiniach z w/w trzech ośrodków naukowych UJ w K., P. w S. i Instytutu (...) w W. w przekonywujący Sąd sposób, spójnie i rzetelnie opisali brak wskazań do wycięcia macicy u E. H. (2) już w trakcie wykonywania cesarskiego ciecicia. Błąd lekarzy polegał jednak na niepodjęciu decyzji o wycięciu macicy podczas istnienia wystarczających wskazań do tego zabiegu, gdy u E. H. (2) wystąpiło powikłanie w postaci wykrzepiania śródnacyniowego. Ustalając błąd lekarzy w R. podczas leczenia E. H. (2) w postaci braku podjęcia decyzji odnośnie usunięcia macicy Sąd Okręgowy oparł się w pełni na opinii biegłego hematologa prof. P. M., odmiennie oceniającej działania personelu medycznego szpitalu w R. niż opinia Instytutu (...) w W., CM UJ w K. i P. w S., uznając tą pierwszą za przekonującą.

Zeznania powodów J. H. (1), B. H. (1) i J. H. (2) Sąd uznał częściowo za wiarygodne. Stwierdził Sąd, że przedstawiając sytuację materialną rodziny powodowie wyolbrzymiają rolę jaką w ich utrzymaniu mogłaby odegrać żona i matka gdyby żyła. Na pewno służyłaby pomocą, wsparciem, dobrą radą i miałyby duży osobisty wkład w wychowanie i utrzymanie małoletnich. Jednak środki finansowe o jakich zeznają powodowie nie byłyby w zakresie jej możliwości zarobkowych. Na pewno nie byłyby w stanie łożyć kwotowo miesięcznie na każde z dzieci tyle ile otrzymują z (...). Zatem twierdzenia powódek, że pozyskałyby od matki nie mniej niż 600zł miesięcznie należy uznać za nieprawdziwe i nierealne.

Dokonując oceny prawnej Sąd uznał, że powództwo jest częściowo uzasadnione.

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji biernej strony pozwanej Sąd wskazał na fakt połączenia SP ZOZ w R. z SP ZOZ w N.. W wyniku połączenia jednostki organizacyjne SP ZOZ w R. m.in. szpital stały się jednostkami organizacyjnymi SP ZOZ w N.. Z dniem połączenia SP ZOZ w N. przejął wierzytelności i zobowiązania SP ZOZ w R.. W maju 2007 roku podjęta została uchwała o reorganizacji SP ZOZ w N. przez wydzielenie z jego struktur organizacyjnych pewnych komórek usytuowanych w R. celem przekazania ich Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w R., a mienie ruchome będące walnością SP ZOZ w N., a stanowiące wyposażenie komórek w R. przekazano nieodpłatnie na rzecz Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w R.. Uchwała nie stanowiła o powrotnym przejęciu wierzytelności dawnego zlikwidowanego wcześniej SP ZOZ w R.. Oznacza to, że za zobowiązania te nadal odpowiada szpital w N., mimo wyodrębnienia ze swoich struktur szpitala w R.. Uchwała powinna rozstrzygać, w jaki sposób mienie zlikwidowanego zakładu zostanie rozdysponowane oraz kto ponosi odpowiedzialność za niepokryte zobowiązania likwidowanego zakładu. W przypadku samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej ustawa nie przewiduje wprost sukcesji uniwersalnej, ale daje upoważnienie podmiotowi, który łączy takie zakłady, do wskazania osoby sukcesora przejmującego ogół praw i obowiązków zakładu lub zakładów, ulegających likwidacji. W uchwale z dnia 30.03.2005 r. jednoznacznie wskazano, że SP ZOZ w N. z dniem połączenia przejął wierzytelności i zobowiązania SP ZOZ w R.. Za zobowiązania te odpowiada nadal (zmieniła się tylko nazwa szpitala w N.), gdyż uchwałą wyodrębniającą szpital w R. w 2007 roku nie rozstrzygnięto sprawy przejęcia przez ten szpital dawnych zobowiązań SP ZOZ w R.. Zatem za zdarzenia z dnia 26 grudnia 2003 roku i ich skutki odpowiedzialność ponosi szpital w N., który obecnie nosi nazwę P. Szpital (...) w N. im. J. P. II.

Podstawą odpowiedzialności jest przepis art. 430 kc, który określa zasadę odpowiedzialności deliktowej zwierzchnika, opartą na koncepcji ryzyka, mającą charakter bezwzględny i wyłączającą możliwość uwolnienia się od odpowiedzialności poprzez wykazanie braku winy w nadzorze (art. 427 kc) lub w wyborze (art. 429 kc).

Wskazał Sąd, że przesłankami odpowiedzialności na podstawie tego przepisu są: szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego, wina podwładnego oraz wyrządzenie szkody przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności. Ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności spoczywa na poszkodowanym. Pomiędzy osobą powierzającą czynności, a tym komu ją powierzono musi istnieć stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania. Zwierzchnikiem w rozumieniu art. 430 kc nie jest bezpośredni przełożony podwładnego, tylko podmiot (np. osoba prawna) powierzająca wykonanie danego zadania. Z kolei wina podwładnego oparta jest na przepisie art. 415 kc, i jej normalnym następstwem jest wyrządzenie szkody. Stwierdził Sąd, że w ramach odpowiedzialności deliktowej stopień winy ma znaczenie drugorzędne, co oznacza, że sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego analiza okoliczności sprawy i wnioski biegłego hematologa prof. P. M. dają podstawę do jednoznacznego stwierdzenia, że lekarze zatrudnieni w szpitalu w R. dopuścili się błędu lekarskiego podczas leczenia E. H. (2) w zdiagnozowanym zespole wykrzepiania śródnaczyniowego. O ile bowiem ich postępowanie w trakcie wykonywania zabiegu cesarskiego cięcia było prawidłowe, to błędem było niepodjęcie decyzji o wycięciu macicy, gdy u E. H. (2) już po tym zabiegu występowały objawy wykrzepiania śródnaczyniowego, choć samo leczenie farmakologiczne (...) było prawidłowe, odpowiednie i podjęte we właściwym czasie. Zatem postępowanie lekarzy w szpitalu w R., który we właściwym czasie nie zdecydowali o wycięciu macicy przyczyniło się do śmierci E. H. (2). Szanse na jej uratowanie, gdyby taka decyzja została podjęta wynosiły 45%. Wprawdzie przyczyną zgonu E. H. (2) był zator płucny, którego pochodzenia nie można jednoznacznie określić, zator ten mógł równie dobrze wystąpić jako powikłanie pooperacyjne. Pochodzenie skrzepu mogłoby zostać wyjaśnione jedynie wówczas, gdyby we właściwym czasie wykonano usunięcie macicy. Z dużym prawdopodobieństwem uniknąć zatoru płucnego można było przez wcześniejsze usunięcie macicy. Błąd w sztuce lekarskiej personelu medycznego w R. polegał zatem na braku podjęcia decyzji o usunięciu macicy znacznie wcześniej między godziną 8 a 10.00 rano w dniu 26.12.2003r, gdyż czas przy takiego rodzaju powikłaniach działał na niekorzyść E. H. (2). Upływ czasu zmniejszał szanse na jej przeżycie. Operacja E. H. (2) była opóźniona o 10 godzin, co stanowi dużą zwłokę przy dynamicznym przebiegu (...). Stwierdzone uchybienia w procesie leczenia pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, ale także z ukształtowanymi zasadami współżycia społecznego, wśród których mieści się przeprowadzanie diagnozy i terapii zgodnie ze sztuką lekarską i najwyższą starannością, wymaganą od profesjonalisty. Postępowanie lekarzy należy więc uznać za bezprawne, a zarazem zawinione, bowiem można im postawić zarzut niezachowania należytej staranności przy wykonywaniu powierzonych czynności, przejawiający się w zdiagnozowaniu (...) dopiero o godz. 9.00, gdy były podstawy do postawienia tej diagnozy wcześniej na podstawie obserwacji E. H. (2) oraz niepodjęciu w odpowiednim momencie (już między godz. 8 a 10.00 w dniu 26.12.2003 r) odpowiednich działań celem opanowania rozwoju (...).

Wymagania dotyczące udowodnienia winy podwładnego zostały w praktyce złagodzone, poprzez przyjęcie konstrukcji tzw. winy anonimowej, co pozwala przypisać odpowiedzialność odszkodowawczą zwierzchnikowi pomimo braku zindywidualizowania osoby sprawcy, jeżeli zostanie ustalone, że jest nim niewątpliwie osoba należąca do grona podwładnych danego zwierzchnika, a tak niewątpliwie było w niniejszej sprawie.

Strona pozwana ponosi zatem odpowiedzialność za śmierć E. H. (2) na podstawie art. 430 kc.

Powodowie domagają się zasądzenia odszkodowań i rent na podstawie art. 446 kc. Renty na podstawie art. 446 § 2 kc domagały się dzieci E. H. (2), na której względem nich spoczywał obowiązek alimentacyjny. Pozwany zgłosił zarzut częściowego przedawnienia roszczeń za lata 2004 i 2005 i zarzut ten co do roszczeń za okres od 1.01.2004 roku do 18.12.2004 r. uznał Sąd Okręgowy za usprawiedliwiony, przyjmując, że roszczenia te mają charakter okresowy, a zatem zgodnie z art. 118 kc przedawniają się z upływem 3 lat. Powodowie domagali się skapitalizowanej renty za okres od 1 stycznia 2004 roku, tymczasem pozew złożony został w dniu 19.12.2007 r., z tym dniem nastąpiło zatem przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 kc). Uznał Sąd jednak, że zarzut przedawnienia jest w tym przypadku nadużyciem prawa. Zwrócił Sąd uwagę, że okoliczności przypadku i leczenia E. H. (2) były bardzo skomplikowane, a śledztwo w sprawie przeciwko lekarzom szpitala w R. trwało do końca 2007 roku. Zwłoka zatem powoda J. H. (1) z wystąpieniem

z niniejszym powództwem, które wiązało się także z przedawnieniem części roszczeń o rentę była w ocenie Sądu pierwszej instancji usprawiedliwiona.

Jednakże nie przesądza to o zasadności roszczeń powodów – dzieci zmarłej o zasądzenie renty. Prawo do renty opartej na art. 446 § 2 ma charakter zindywidualizowany, jest roszczeniem osobistym każdej z osób uprawnionych i powinno być określone dla każdej z nich odrębnie. Nie jest jednak wystarczającym dla zasądzenia renty, by podmiot należał tylko do kręgu potencjalnie uprawnionych do żądania od zmarłego alimentów, lecz jest konieczne aby spełnione zostały ustawowe przesłanki aktualizujące obowiązek świadczenia. Istotne jest zatem w jakim zakresie środki dostarczane przez zmarłego lub jego osobiste starania wyrażone w pieniądzu przyczyniały się do tworzenia tej części dochodów rodziny, która była przeznaczana na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb tego członka rodziny, który domaga się jej przyznania. W sprawie ustalone zostało, że obowiązek zabezpieczenia bytu materialnego rodziny spoczywał przede wszystkim na powodzie J. H. (1). Tylko on pracował zarobkowo jako kierowca tira z miesięcznym wynagrodzeniem około 5.000 zł miesięcznie, które pozwalało jego małżonce i dzieciom żyć na średnim poziomie i zaspokajać podstawowe potrzeby rodziny. E. H. (2) nie pracowała zawodowo od 1997 roku, pozostawała na urlopie wychowawczym i otrzymywała zasiłek wychowawczy i zasiłki rodzinne, które nie są świadczeniami wysokimi. Mogło to być najwyżej kilkaset złotych. Przyczyniała się natomiast do zaspokajania potrzeb rodziny, głównie przez osobiste staranie w wychowaniu dzieci i zajmowanie się domem. Doglądała też niewielkiego gospodarstwa rolnego, które nie przynosiło dochodów, ale pozwalało na okresowe zaspokojenie potrzeb np. na mięso. Zatem swój obowiązek alimentacyjny E. H. (2) realizowała przede wszystkim poprzez pracę w gospodarstwie domowym oraz osobiste starania, troskę i opiekę w wychowaniu sześciorga dzieci. Stąd też jego wymiar materialny wobec dzieci: B., J., R., M., A. i E. należy określić jako znikomy, nie dający podstaw do zasądzenia na rzecz żadnego z dzieci renty uzupełniającej w postaci skapitalizowanej oraz comiesięcznych świadczeń, nie sposób bowiem przyjąć, iż brak środków finansowych dostarczanych dotychczas przez zmarłą poszkodowanym uniemożliwia zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb w zakresie utrzymania jej dzieci. Dzieci po zmarłej matce otrzymują rentę rodzinną każde po 99,58 zł. B. H. (2), która jest dla dzieci rodziną zastępczą otrzymuje na ich utrzymanie kwoty po około 610 zł, a na rzecz E. kwotę 957zł. Wysokość tych kwot wyczerpuje, a nawet przewyższa udział jaki w zakresie zaspokajania potrzeb materialnych rodziny był realizowany przez zmarłą. Nie ma również podstaw do zasądzenia renty uzupełniającej na rzecz B. i J., które uzyskały już pełnoletniość i na ich rzecz nie jest wypłacane już świadczenie związane z utrzymaniem w rodzinie zastępczej. Aktualnie J. otrzymuje kwotę 599,94zł , a B. 494,10zł na swoje wydatki. B. może podjąć pracę, bo studiuje zaocznie. Poza tym po skończeniu edukacji dorosłe dzieci otrzymają z (...) refundację udokumentowanych wydatków poczynionych na usamodzielnienie się. Renta z art. 446 § 2 przyznawana jest na czas trwania obowiązku alimentacyjnego. E. H. (2) uzyskiwała świadczenia pieniężne jedynie z zasiłku wychowawczego i rodzinnego, nie byłaby w stanie zatem wspomagać finansowo swoich dzieci, a jedynie dostarczać im wsparcia oraz opieki.

Z tego względu Sąd oddalił roszczenia powodów B., J., R., M., A. i E. H. (1) o zasądzenie renty uzupełniającej.

Odnosząc się z kolei do żądań zasądzenia odszkodowania z art. 446 § 3 kc (po 300.000 złotych na rzecz każdego z powodów) Sąd wskazał, że na podstawie tego przepisu może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Zwrócił przy tym uwagę, że zastosowanie znajdzie ten przepis według linii orzeczniczej przed wejściem w życie ustawy z dnia 30.05.2008 r, która wprowadziła do porządku prawnego art. 446 § 4 kc. Ponieważ śmierć E. H. (2) nastąpiła w 2003 roku a związania jest z zaniedbaniami lekarzy w R., których dopuścili się w dniu 26.12.2003 r. zastosowanie ma art. 446 k.c. w brzmieniu obowiązującym w tej dacie. Odszkodowanie to obejmuje zatem szkody, które wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Konieczną przesłanką zastosowania art. 446 § 3 k.c. jest stwierdzenie, że pogorszenie dotyczy materialnych warunków, a nie polega wyłącznie na cierpieniach moralnych.

Wskazał Sąd Okręgowy, że określając wysokość odszkodowania sąd powinien mieć na uwadze różnicę między stanem, w jakim znaleźli się członkowie rodziny zmarłego po jego śmierci, a ich przewidywanym stanem materialnym, gdyby zmarły żył. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy

art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból i poczucie krzywdy nie stanowią podstawy zasądzenia odszkodowania, ale jeśli te negatywne odczucia wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego - bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można, na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny. Celem odszkodowania ma być zrekompensovanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób. „Stosowne odszkodowanie” oznacza ponadto, że musi mieć ono wartość ekonomiczną, która będzie odczuwalna jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno dla uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia.

W odniesieniu do sytuacji powodów, wskazał zatem Sąd pierwszej instancji, że ich sytuacja finansowa od śmierci matki i żony, będąca związana z tą śmiercią się nie zmieniła. Dzieci mają zapewnione środki na utrzymanie w wysokości porównywalnej sprzed śmierci matki. Powód J. H. (1) co prawda nie pracował w latach 2008 – 2009, ale nie miało to związku ze śmiercią żony, bo został zwolniony w wyniku redukcji etatów. Również jego niższe obecne wynagrodzenie wiąże się z faktem, iż aktualnie na prace kierowcy w nadgodzinach nie pozwalają przepisy prawa, które nakładają obowiązkowe przerwy i nieprzekraczanie limitu godzinowego podczas prowadzenia pojazdów, co sam przyznał. Pity, które przedłożył nie odzwierciedlają wszystkich jego zarobków, bo są to Pity od pracodawcy, a nie rozliczenie z Urzędem Skarbowym. Zwrócił Sąd uwagę, że w PIT 11 nie uwzględnia się diet i delegacji, które nie podlegały opodatkowaniu, a stanowiły większą połowę dochodów pozwanego z podróży zagranicznych.

Powód jednakże stracił żonę, a więc osobę, w której miał oparcie, , z którą łączyły go silne więzi emocjonalne. Został pozbawiony pomocy żony w organizowaniu i załatwianiu licznych spraw życia codziennego, w codziennej trosce o dobro całej rodziny, w prowadzeniu gospodarstwa domowego, a przede wszystkim w wychowaniu sześciorga dzieci. Zmarła organizowała życie rodzinne, prowadziła gospodarstwo domowe w sposób oszczędny, co miało odbicie w kosztach utrzymania. Rozmiar tych szkód jest niemożliwy do policzenia. Obecnie to na powodzie spoczywa odpowiedzialność za wychowanie i utrzymanie dzieci. By zapewnić dzieciom opiekę musiała być dla nich ustanowiona rodzina zastępcza.

Stwierdził też Sąd, że pogorszenie się sytuacji życiowej powoda wyrażało się też w utracie świadczeń z zakresu współdziałania na rzecz dobra i rozwoju dzieci. Powód ponadto został pozbawiony wsparcia i opieki żony na przyszłość. W takiej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że stosownym odszkodowaniem jest kwota 40.000 złotych, która zrekompensuje mu poniesione szkody niematerialne, rzutujące na sferę materialną, wywołane tragiczną śmiercią żony będąc jednocześnie odczuwalnym ekonomicznie przysporzeniem. Powództwo dalej idące należało zatem oddalić. Kwota jakiej powód dochodził była zbyt wygórowana. Miał Sąd też na względzie stopień zaniedbań lekarzy ze szpitala w R. oraz możliwość wyleczenia E. H. (2) nawet przy zastosowaniu wcześniejszego zabiegu usunięcia macicy. Powikłanie (...) leczy się bardzo trudno i śmiertelność w takich przypadkach jest duża.

Jeśli chodzi o dzieci zmarłej, które były małoletnie, to jest oczywistym, że utrata przez dziecko osobistych starań rodzica o jego utrzymanie i wychowanie samo w sobie stanowi już pogorszenie jego sytuacji życiowej. Śmierć matki pozbawiła powodów możliwości wsparcia ze strony najbliższej osoby w okresie dorastania i dokonywania życiowych wyborów. Zmarła wspierała dzieci i dbała o ich edukację. Śmierć matki nie mogła pozostać bez wpływu na los dzieci. Zauważył Sąd, że istnieje rozległa dziedzina świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, wychowania, które jakkolwiek w swej istocie są szkodami niematerialnymi, to jednak w pewnym stopniu mają charakter majątkowy, gdyż niektóre z wymienionych czynności mogą być wykonane odpłatnie przez inne osoby. Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje też szkodę polegającą na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym, dotyczy to szkód obecnych i przyszłych, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. E. H. (2) osierociła dzieci w różnym wieku, pozbawiając je macierzyńskiej troski na całe życie, choć dzieci mają obecnie zapewnioną prawidłową opiekę.

Także w tym przypadku niemożliwe jest ściśle określenie rozmiarów szkody wyrażonej w pieniądzu. Małoletnim powódkom E., A. i M. H., które w chwili śmierci matki miały 2, 3 i 4 lata Sąd przyznał odszkodowanie w kwotach po

35.000 złotych. Jakkolwiek zaangażowanie matki w ich wychowanie było największe, to one najmniej odczuły samą śmierć matki, gdyż ich rozwój psychiczny na to nie pozwalał.

Powodowi R. H., który w chwili śmierci matki miał 6 lat, Sąd przyznał odszkodowanie w wysokości 50.000 złotych, gdyż to on najbardziej przeżył śmierć matki, koniecznym było w jego przypadku leczenie psychologiczne.

Powódkiem B. i J. H. (2) Sąd przyznał odszkodowanie w kwotach po 40.000 złotych. Miały w dacie śmierci matki 10 i 12 lat. Śmierć matki była dla nich traumatycznym przeżyciem, co znalazło też odzwierciedlenie w wynikach szkolnych.

Wyższe kwoty, których się powodowie domagali byłyby wygórowane.

Odsetki Sąd zasądził od dnia wyroku do dnia zapłaty. Zwrócił Sąd uwagę, że przypadek E. H. (2) był skomplikowany, wymagał specjalistycznych opinii. Odpowiedzialność przesądziła dopiero ostatnia opinia biegłego lekarza hematologa. W takiej sytuacji Sąd uznał, że zasadnym jest zasądzenie odsetek od dnia wyroku.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd obciążył stronę pozwaną opłatą od pozwu od zasądzonej części roszczenia oraz kosztami opinii biegłych w wysokości 10.176.68 zł. Pozostałe koszty zaś na podstawie art. 100 kpc zniósł. Przyznał też wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu w wysokości zgodnej z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wraz z podatkiem VAT.

Apelację od wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w pkt II w zakresie w jakim Sąd oddalił ich żądania zasądzenia odszkodowania ponad kwoty zasądzone wraz z odsetkami liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz w zakresie w jakim oddalił ich żądanie o odsetki ustawowe od zasądzonego odszkodowania za okres od 6 czerwca 2008 roku do 28 kwietnia 2011 roku.

Zarzucili naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie nieprawidłowych ustaleń w przedmiocie stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powodów, naruszenie art. 446 § 3 kc poprzez nieprawidłową wykładnię tego przepisu i nieuwzględnienie w odpowiednim zakresie kryteriów, jakie powinny być rozważone celem ustalenia wysokości przysługującego powodom odszkodowania, a w konsekwencji uznanie, że zasądzone na rzecz każdego z powodów odszkodowanie spełnia kryterium odszkodowania „stosownego” w rozumieniu tego przepisu, naruszenie art. 481 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odsetek od uwzględnionej części dochodzonego roszczenia dopiero od daty wyrokowania, podczas gdy należne odszkodowanie stało się wymagalne najpóźniej z dniem zgłoszenia pozwanemu roszczenia, a zatem z dniem doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Wnieśli powodowie o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwoty 300.000 złotych z odsetkami ustawowymi od kwoty 100.000 zł od 6 czerwca 2008 roku do dnia zapłaty i od kwoty 200.000 złotych od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma powodów z dnia 23 lutego 2011 roku do dnia zapłaty.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w zakresie w jakim Sąd uwzględnił powództwo (pkt I), przyznał wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu (pkt IV), nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz SP kwotę 23.922 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania (pkt V) oraz zniósł koszty pomiędzy stronami (pkt VI).

Zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 430 kc, 429 kc, 427 kc i 415 kc poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu iż pozwany ponosi odpowiedzialność za działania personelu Szpitala w R., które były przyczyną zgonu E. H. (2), zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia wyrażający się w przyjęciu przez Sąd orzekający w sprawie jako wiążącej i rozstrzygającej kwestię odpowiedzialności opinii biegłego z zakresu hematologii, a pominięcie opinii biegłych lekarzy ginekologów i opinii sporządzonych w toku postępowania karnego, które nie wskazywały na istnienie związku przyczynowego

pomiędzy śmiercią E. H. (2), a sposobem jej leczenia, ani nie wykazywały odpowiedzialności i zawinionego działania pozwanego w sposobie leczenia E. H. (2). Zarzuciła też naruszenie przepisów postępowania, w tym art. 233 kpc przez nie wyjaśnienie rozbieżności tez opinii ginekologów – położników oraz tez opinii biegłego hematologa oraz niedopuszczenie dowodu z opinii lekarza ginekologa położnika, względnie instytutu na okoliczności powołane w treści opinii hematologa.

Wniósł pozwany Szpital o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 16 września 2011 roku Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił obie apelacje i zniósł pomiędzy stronami koszty postępowania, dzieląc w całości stanowisko Sądu pierwszej instancji.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku złożyli powodowie zarzucając naruszenie przepisów postępowania, a to art. 378 § 1 kpc poprzez zaniechanie przez Sąd drugiej instancji rozważenia i dokonania odpowiedniej oceny zarzutów apelacji, art. 328 § 2 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc poprzez sporządzenie uzasadnienia nie odpowiadającego wymogom procedury, a braku uzasadnienia powodują, że wyrok nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Zarzucili też naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 § 3 kc przez niewłaściwą interpretację pojęcia „stosowne odszkodowanie” i art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc przez zasądzenie odsetek od daty wyroku Sądu pierwszej instancji.

Wnieśli powodowie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 roku Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w pkt 1 w części oddalającej apelację powodów oraz w pkt 2 i 3 i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Wskazał Sąd Najwyższy, że skarga jest uzasadniona w zakresie zarzutów naruszenia przepisów postępowania.

Rozpoznając ponownie apelację powodów Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powodów uzasadniona jest w części.

Na wstępie jednakże należy zauważyć, że na obecnym etapie postępowania rozpoznanie sprawy sprowadzało się wyłącznie do rozpoznania apelacji powodów. W świetle bowiem dotychczasowych rozstrzygnięć kwestia odpowiedzialności strony pozwanej i jej legitymacji biernej do zasady jest przesądzona. Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 16 września 2011 roku, którym oddalono apelacje obu stron uchylony został bowiem tylko w zakresie w jakim Sąd oddalił apelację powodów oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach. Uznać więc należy, że obecnie spór sprowadza się do wykładni pojęcia „stosowne odszkodowanie” a co za tym idzie sporna jest wysokość należnego powodom odszkodowania. Sporne pozostaje też od jakiej daty należne są odsetki od zasądzonych kwot.

Przedmiotem rozpoznania Sądu jest zatem tylko roszczenie powodów oparte na przepisie art. 446 § 3 kc. Zgłaszane w pozwie żądania renty zostały oddalone i powodowie w tym zakresie wyroku nie kwestionowali.

Mając na uwadze opinię biegłego hematologa Sąd Okręgowy uznał, że w trakcie leczenia E. H. (2) lekarze szpitala w R. dopuścił się błędu lekarskiego w postępowaniu w zdiagnozowanym zespole wykrzepiania śródnaczyniowego. Błędem było niepodjęcie decyzji o usunięciu macicy w sytuacji kiedy już po dokonaniu cesarskiego cięcia stwierdzono objawy wykrzepiania śródnaczyniowego. Nieprzeprowadzenie tego zabiegu we właściwym czasie przyczyniło się do śmierci E. H. (2). Wcześniej wykonane operacji, optymalnie między godziną 8 a 10.00 rano w dniu 26.12.2003r, zwiększałyby szanse na przeżycie pacjentki jak stwierdził biegły do 45%. W ogólności śmiertelność przy (...) jest wysoka i zwłoka w tego typu przypadkach działa na niekorzyść pacjentek, zmniejszając szanse na przeżycie. Pozostałe działania medyczne uznać należało zgodnie z opiniami biegłych za prawidłowe.

Skoro śmierć E. H. (2) była wynikiem czynu niedozwolonego, po stronie małżonka i dzieci zmarłej powstało roszczenie o naprawienie szkody wynikającej ze znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej spowodowanego śmiercią matki i żony (art. 446 § 3 kc).

Powodowie kwestionując wysokość zasądzonych na ich rzecz kwot w pierwszej kolejności zarzucali, że Sąd nie rozważył wszechstronnie zebranego materiału dowodowego i nie dokonał prawidłowych ustaleń co do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powodów.

Zarzut tego Sąd Apelacyjny nie podziela. Sąd Okręgowy bowiem przeprowadził w sprawie szczegółowe postępowanie i szeroko, i wnikliwie dokonał analizy sytuacji życiowej powodów, wskazując w jakich aspektach i na ile się ona pogorszyła na skutek śmierci E. H. (2). Ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie należy uznać za prawidłowe.

Zwrócił zatem Sąd uwagę, że sytuacja finansowa rodziny od śmierci ich żony i matki nie zmieniła się. Troska o finansowe zabezpieczenie rodziny spoczywała na powodzie, rodzina utrzymywała się z pieniędzy przez niego zarobionych. Jego żona zaś zajmowała się domem i opieką nad dziećmi. Po śmierci matki dzieci mają zapewnione środki na utrzymanie w porównywalnej wysokości. Otrzymują bowiem świadczenia z (...), najstarsze, pełnoletnie już córki osobiście, a na młodsze dzieci świadczenia pobiera B. H. (2), która została dla nich ustanowiona rodziną zastępczą. Powód J. H. (1) nadal pracuje jako kierowca. Powoływał się co prawda i wykazywał, że jego zarobki są obecnie niższe niż przed śmiercią żony, a nawet że w latach 2008 – 2009 nie pracował. Sąd Okręgowy uznał przy tym, że tak niższe zarobki, jak i okresowy brak pracy nie miał związku ze śmiercią żony powoda. Ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela, zwrócić bowiem należy uwagę, że utrata pracy miała miejsce 5 lat po śmierci E. H. (2) i nie zostało wykazane, by okoliczności te pozostawały w związku. Niezależnie jednak od tego, to świadczenia jakie otrzymują dzieci praktycznie od śmierci matki wyrównują ewentualny uszczerbek w dochodach ich ojca, nawet gdyby był on spowodowany tym, że pracuje mniej, jeździ na bliższych trasach, po to by więcej czasu poświęcić dzieciom. Słusznie też Sąd wskazał, że oceniając wysokość dochodów powoda należy mieć na uwadze wszystko co otrzymuje, a więc także diety, które nie są wykazywane w dokumentach podatkowych.

Zwrócił jednakże Sąd uwagę, że powód stracił żonę w której miał oparcie i z którą był silnie związany emocjonalnie. Śmierć żony spowodowała, że pozbawiony został pomocy w sprawach codziennych, w prowadzeniu gospodarstwa domowego, w wychowaniu dzieci, czym w zasadzie zajmowała się głównie zmarła. Poza tym prowadziła dom, organizowała życie rodzinne. Rozmiaru finansowego takich szkód nie da się określić. Po śmierci żony to powód musiał przejąć cały szereg jej obowiązków, przejąć odpowiedzialność za wychowanie i utrzymanie dzieci. W związku z tym, że powód pracował jako kierowca i znaczną część czasu przebywał z dala od domu dla zapewnienia dzieciom opieki ustanowiono dla nich rodzinę zastępczą. Pozbawiony został też powód wsparcia i opieki ze strony żony na przyszłość.

Z kolei dla dzieci sama utrata rodzica, utrata starań matki o ich utrzymanie, a zgłasza wychowanie niewątpliwie oznacza pogorszenie ich sytuacji życiowej. Dzieci pozbawione zostały wsparcia ze strony osoby najbliższej, jej pomocy, rady, macierzyńskiej troski. Dzieciom wprawdzie zapewniono prawidłową opiekę, ale opieki i troski matki nic nie może zastąpić. Wskazał Sąd, że pogorszenie sytuacji życiowej polega też na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym, dotyczy to szkód obecnych i przyszłych, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie. Również w tym przypadku niemożliwe jest ścisłe określenie wysokości doznanej szkody. Zwrócił Sąd także uwagę na to, że najbardziej ze śmiercią matki nie mógł sobie poradzić syn R., musiał korzystać z pomocy psychologa. Także starsze dziewczynki bardzo przeżyły śmierć matki.

Uznając zatem, że Sąd prawidłowo dokonał ustaleń co do stopnia pogorszenia się sytuacji życiowej powodów i w czym się ono przejawiało, to jednak niedostatecznie okoliczności te uwzględnił ustalając wysokość „stosownego” odszkodowania. Uzasadniony częściowo jest zatem zarzut naruszenia art. 446 § 3 kc poprzez jego niewłaściwą wykładnię.

Słusznie przy tym zauważył Sąd Okręgowy, że śmierć E. H. (2) nastąpiła przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 kc, a zatem zakres zastosowania art. 446 § 3 kc należy rozumieć tak jak miało to miejsce przed dniem 3 sierpnia

2008 roku. Odszkodowanie zatem powinno objąć szeroko pojęte szkody majątkowe (takie, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty), również te których nie da się wyliczyć, a które prowadzą do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osób najbliższych zmarłego. Pogorszenie sytuacji życiowej musi się wyrażać szkodą materialną, ewentualnie powiązaną z krzywdą niemajątkową, nie może zaś obejmować wyłącznie cierpień moralnych.

Odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej winno objąć szkody, które już wystąpiły, a także przyszłe, które przynajmniej w części można wyrazić materialnie. Zarówno powód jako mąż zmarłej jak i jej dzieci utraciły ze strony żony i matki możliwość uzyskania z jej strony pomocy, opieki, troski o dalszy rozwój i wychowanie. Tego rodzaju szkoda w większości ma charakter niematerialny. Skoro jednak niektóre czynności mogą być zastąpione przez inne osoby, to szkoda taka ma wymierny charakter majątkowy. Jak się słusznie zauważa wyliczenie tak rozumianej szkody jest niezwykle trudne, a nawet wręcz niemożliwe, dlatego też przepis stanowi o przyznaniu „stosownego” odszkodowania. Przyznanie tego odszkodowania ma przynajmniej w części zrekompensować znaczne pogorszenie sytuacji życiowej będące następstwem śmierci osoby bliskiej wyrażające się szkodą majątkową i związaną z nią krzywdą niemajątkową.

Ustalając wysokość stosownego odszkodowania Sąd musi mieć na uwadze wszystkie okoliczności danej sprawy i dotyczące konkretnej osoby, a w szczególności jej wiek, warunki życiowe, stopień samodzielności, stosunki rodzinne i majątkowe, warunki wychowawcze. Należy też przeprowadzić porównanie z sytuacją w jakiej byłby uprawniony, gdyby nie śmierć osoby bliskiej. Odszkodowanie powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie tak z punktu widzenia uprawnionego jak i z obiektywnego punktu widzenia. Określenie tego odszkodowania jako stosownego wskazuje, że stanowi ono środek wyrównania takich szkód majątkowych, które nie ulegają naprawieniu na innych podstawach, zwłaszcza przez zasądzenie renty. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 2010 r. I CSK 702/09).

Odnosząc powyższe uwagi do sytuacji powodów Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że sytuacja ściśle materialna powodów po śmierci E. H. (2) nie uległa pogorszeniu. Powód bowiem nadal pracuje i o ile nawet zarabia mniej, to uszczerbek ten z pewnością jest wyrównany przez świadczenia jakie otrzymują dzieci (renta po matce po około 100 złotych plus świadczenia z (...)). Ponadto rodzina nadal mieszka w tym samym domu. Pogorszenie sytuacji życiowej dotyczy w niniejszym przypadku zwłaszcza sfery niematerialnej, która oddziałuje na sferę materialną. Powtórzyć zatem należy, że dla powoda śmierć żony oznaczała utratę osoby najbliższej, która była dla niego wsparciem, która organizowała życie rodzinne, prowadziła dom, do którego powód pracujący jako kierowca TIR –a wracał. E. H. (2) opiekowała się ich wspólnymi dziećmi, załatwiała sprawy codzienne. Po jej śmierci wszystkie te obowiązki musiał przejąć powód co było dla niego tym trudniejsze, że w dalszym ciągu musiał pracować, by utrzymać rodzinę. Charakter wykonywanej pracy nie pozwalał mu na codzienną osobistą opiekę na dziećmi, z tego też powodu dla dzieci ustanowiona została rodzina zastępcza w osobie ich ciotki – siostry powoda B. H. (2). Niezależnie od tego powód utracił osobę, z którą był przez wiele lat związany emocjonalnie, z którą łączyło go uczucie i z którą pozostawał w związku małżeńskim. Mając na uwadze stopień pogorszenia sytuacji powoda i zakres doznanej szkody Sąd uznał, że stosownym do tego zakresu odszkodowaniem jest kwota 60.000 złotych. Jest to zarówno subiektywnie jak i obiektywnie kwota odczuwalna i rekompensuje doznany uszczerbek majątkowy, a także łagodzi doznaną krzywdę.

Z kolei dzieci E. H. (2) utraciły matkę, z którą były mocno związane, która sprawowała nad nimi codzienną opiekę, troszczyła się o ich wychowanie i utrzymanie. Utraciły wsparcie, którego mogły od matki oczekiwać jeszcze przez wiele lat. Pozbawione zostały opieki i troski, a także uczuć osoby najbliższej. Już na starcie ich sytuacja obiektywnie i subiektywnie była gorsza niż innych dzieci, chociaż zapewniono im opiekę. W chwili śmierci matki wszystkie dzieci były małoletnie, jednakże w dość zróżnicowanym wieku, co oznacza, że różnie mogły rozumieć i odczuwać krzywdę. Starsze dzieci, zwłaszcza B. i J. z racji wieku rozumiały zaistniałą sytuację, 6 – cioletni wówczas R. brak matki odczuł najbardziej. Najmłodsze zaś M., A. i E. z pewnością nie rozumiały wówczas dlaczego mamy już przy nich nie ma, jednakże nie może to oznaczać, że ich pogorszenie sytuacji i odczuwana krzywda były mniejsze. To one bowiem wymagały ze strony matki z racji wieku najwięcej opieki i troski i nagły jej brak też był dla nich traumatycznym przeżyciem. Śmierć matki spowodowała nadto, że starsze dziewczynki musiały niejako szybciej dorosnąć, poczuły

się odpowiedzialne za młodsze rodzeństwo. Także one bardzo odczuły śmierć matki, poczuły się osamotnione, skrzywdzone.

Uznał Sąd w przypadku dzieci (za wyjątkiem R. H.), że stosownym odszkodowaniem będą kwoty po 60.000 złotych. Także w ich przypadku będą to kwoty odczuwalne, które zrekompensują szkodę materialną i złagodzą doznaną krzywdę. Za nieuzasadnione uznał Sąd różnicowanie odszkodowania na rzecz dzieci z racji ich wieku, aczkolwiek szkoda i przeżywanie śmierci matki z pewnością były różne. Stwierdzenie, że najmłodsze dzieci najmniej odczuły śmierć matki jest zdaniem Sądu nieuprawnione, właściwszym wydaje się, że śmierć tę przeżyły inaczej, nie rozumiejąc sytuacji. Jednakże to one w największym stopniu pozbawione zostały opieki matki i z pewnością to odczuły bowiem z racji wieku najwięcej starań matki wymagały. Trudno było przecież tak małym dzieciom wytłumaczyć dlaczego matki nie ma, dlaczego ich nie przytuli, nie nakarmi i się nimi nie zajmie.

Natomiast powodowi R. H. Sąd przyznał nieco wyższe odszkodowanie, w wysokości 70.000 złotych. Syn bowiem najbardziej psychicznie nie mógł sobie poradzić z utratą matki i wymagał pomocy psychologa.

Wyższe żądania w zakresie odszkodowania należy uznać za wygórowane i prowadzące nie tyle do naprawienia szkody, ale do wzbogacenia powodów. Nie bez znaczenia są również okoliczności w jakich doszło do śmierci E. H. (2). Ciężki stan pacjentki spowodowany przedwczesnym odklejeniem się łóżyska i wystąpieniem powikłania (...) nie wynikał z jakichkolwiek zaniedbań lekarzy. Jakkolwiek lekarze dopuścili się zaniedbania w postaci nieusunięcia macicy we właściwym czasie, to jak już wyżej wskazano śmiertelność w tego typu przypadkach, nawet przy całkowicie prawidłowym postępowaniu jest bardzo wysoka.

Podkreślenia też wymaga, że pomimo utraty matki dzieci mają prawidłowo zaspokojone potrzeby opiekuńczo wychowawcze. W środowisku funkcjonują prawidłowo, są lubiane, aktualnie nauka nie sprawia im problemów. Wyniki w nauce osiągają dobre i bardzo dobre. Oznacza to, że pomimo doznanych negatywnych przeżyć życie rodziny toczy się bez większych zakłóceń i potrzeby wszystkich jej członków są zaspakajane.

Powodowie dla uzasadnienia wysokości swoich żądań odszkodowawczych dodatkowo powoływali się na wyniki innych spraw, w których sądy zasądziły wyższe kwoty odszkodowań oraz na kwoty zadośćuczynienia w wysokości 250.000 złotych zaproponowane rodzinom ofiar katastrofy smoleńskiej.

Podkreślić zatem trzeba, że wyniki innych spraw nie mogą przesądzać o wysokości kwot jakie zostaną uznane za stosowne odszkodowanie w rozumieniu art. 446 § 3 kc. Zakres pogorszenia sytuacji życiowej osób bliskich zmarłego jest indywidualny zależny od całego szeregu okoliczności i Sąd ma obowiązek badać i oceniać go indywidualnie w każdej sprawie. Z kolei fakt, że rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej otrzymały określone kwoty również nie może być dla sądów wyznacznikiem wysokości zasądzanych odszkodowań, a nawet zadośćuczynień, bowiem po pierwsze sprawa ta ma szczególny charakter, a po drugie i co jest najistotniejsze były to kwoty zaproponowane i ewentualnie ugodzone, a nie zasądzone przez sądy po rozważeniu zakresu szkody i krzywdy.

Uzasadniony okazał się także zarzut naruszenia przepisu art. 481 § 1 kpc. Sąd Okręgowy odsetki od przyznanych powodom kwot zasądził od dnia wyrokowania, uznając, że o odpowiedzialności strony pozwanej przesądziła dopiero ostatnia opinia – biegłego hematologa. Stanowiska takiego podzielić nie sposób. Powodowie w niniejszym postępowaniu domagali się zasądzenia odszkodowania. Zgodnie z przepisem art. 455 kc jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Taki też bezterminowy charakter ma zobowiązanie do zapłaty odszkodowania wynikającego z czynu niedozwolonego. A termin jego spełnienia wyznacza wezwanie dłużnika. Pogląd taki jest obecnie powszechnie już przyjmowany. Powodowie do zapłaty odszkodowania w kwotach po 100.000 złotych wezwali stronę pozwaną w pozwie, domagając się zasądzenia odsetek od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu. Fakt, że roszczenie co do zasady było sporne nie może decydować o początkowej dacie od której należą się uprawnionym do odszkodowania odsetki. Zatem nieuiszczenie kwot niezwłocznie po wezwaniu powodowało, że zobowiązany do zapłaty pozostawał przynajmniej w opóźnieniu, co jest już wystarczające na gruncie art. 481 kc do zasądzenia odsetek za czas opóźnienia. Powodowie żądali zasądzenia odsetek od dnia 6 czerwca 2008 roku. Jest to

data, kiedy strona pozwana złożyła w sprawie odpowiedź na pozew. Zasądzenie odsetek od takiej daty jest zatem w pełni uzasadnione, bowiem odpis pozwu strona pozwana otrzymała w dniu 26 maja 2008 roku (dowód doręczenia odpisu pozwu k. 12 akt), wówczas więc została wezwana do zapłaty.

Zmiana rozstrzygnięcia o kosztach zawartego w pkt V zaskarżonego wyroku, jest wynikiem podwyższenia przyznanych powodom kwot odszkodowania, koszty wzrosły zatem o wysokość wpisu od dalszej części uwzględnionego żądania.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu apelacji powodów na zasadzie art. 386 § 1 kpc zmienił częściowo zaskarżony wyrok w pkt I i V, zaś na podstawie art. 385 kpc w pozostałej części apelację jako nieuzasadnioną oddalił.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd obciążył stronę pozwaną częścią opłaty od apelacji i skargi kasacyjnej w takim zakresie w jakim ostatecznie apelacja została uwzględniona (co do kwoty należności głównej w łącznej kwocie 155.000 zł). Pozostałe koszty postępowania odwoławczego na podstawie art. 100 kpc Sąd zniósł. Przyznał Sąd także ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu za pomoc prawną udzieloną powodom w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 19 w zw. z § 13.1 i § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu